Zbliżenie na ręce, ktoś szybko pisze na laptopie. Pojawia się komunikator telefonu i czytamy korespondencję: „Czesc” – „cześć”, „co slychac?” – „kim jesteś?”, „jestem” i w tym momencie widzimy brodatego mężczyznę, który zastanawia się co odpisać. Ostatecznie odpisuje – „jestem dyrektor kopalnia diamentów Cambodia, pisze przez translator, to moje photo” i wysyła zdjęcie przystojnego górnika pobrane ze strony z grafikami do wykorzystania. Osoba po drugiej stronie odpisuje – „czego chcesz?”, brodaty mężczyzna odpisuje – mam dużeo pieniedze, ale nie moge ich miec w kraju, musze wyjechać do polska, wszystko ci wytlumacze, pomozesz mi?”. Następuje ujęcie, na którym widzimy brodatego mężczyznę, który pisze na laptopie w otoczeniu wiejskiego gospodarstwa, mężczyzna jest ubrany niechlujnie, a na środku ekranu pojawiają się wymowne napisy: jestem, księgowym, dyrektorem, lekarzem, milionerem, dentystą, dziennikarzem, urzędnikiem, informatykiem, brokerem – film się wygasza. W następnym ujęciu policjant tłumaczy żeby nie ufać osobą, które chcą z nami nawiązać kontakt w internecie, bo bardzo często te osoby wymyślają swoją tożsamość, żeby wyciągnąć od nas przelewy na ich konta.